**Wyniki badań na temat dostępności fungicydów w dobie wycofywania substancji czynnych, zaprezentowane przez Zakład Mykologii IOR – PIB na Konferencji Ochrony Roślin – 61 Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin – PIB, obrazują wyzwania, z jakimi będzie musiało zmierzyć się rolnictwo. O zagrożeniach wynikających z ograniczenia zakresu dopuszczonych do stosowania substancji czynnych fungicydów opowiadają prof. Marek Korbas i dr Jakub Danielewicz z Zakładu Mykologii IOR – PIB w Poznaniu.**

**Uprawa bez skutecznych fungicydów to wyzwanie**

**Ostatnio coraz częściej słyszy się o zagrożeniu upraw chorobami wywoływanymi przez grzyby. Czy faktycznie jest ono tak duże?**

**Prof. Marek Korbas:** Rzeczywiście jest to rosnący problem, po pierwsze z powodu zmian klimatycznych, a po drugie z uwagi na ograniczenia w ochronie upraw. Zresztą zagrożeniem są nie tylko choroby wywoływane przez grzyby, ale ogólnie przez szereg patogenów. Stanowią one w każdym sezonie wegetacyjnym poważne zagrożenie dla wielkości plonów. Najczęściej dotyczy to przede wszystkim plantacji zbóż ozimych oraz rzepaku, a w przypadku roślin uprawianych na wiosnę – kukurydzy oraz roślin bobowatych, a zwłaszcza łubinu żółtego.

**Wspomniał Pan, że zagrożenie chorobami wywoływanymi przez grzyby związane jest z ograniczeniami w ochronie upraw, czyli mówiąc wprost – z wycofywaniem przez Komisję Europejską substancji czynnych z grupy fungicydów. Które uprawy rolnicze są szczególnie narażone w związku z tym procesem?**

**M.K.:** Istnieje zależność ilości zarejestrowanych substancji czynnych i opracowanych na ich bazie środków ochrony roślin od powierzchni uprawy oraz znaczenia gospodarczego danej uprawy. Z tej korelacji wynikają oczywiście konsekwencje dla producentów rolnych stosujących środki ochrony roślin. Takie gatunki, jak: pszenica, jęczmień, pszenżyto i żyto oraz rzepak ozimy nie są obecnie zagrożone w związku z wycofywaniem przez Komisję Europejską substancji czynnych – są to gatunki uprawiane najpowszechniej i na największych areałach. Gorzej sytuacja przedstawia się w uprawach, które zajmują mniejszy obszar powierzchni zasiewów. Dobrym przykładem jest tu owies. W jego przypadku aktualnie istnieje niedobór fungicydów i substancji czynnych (zarejestrowane są tylko zaprawy), więc wycofanie którejkolwiek może oznaczać brak możliwości ochrony tej uprawy w przyszłości. Innymi przykładami gatunków, które są poważnie zagrożone brakiem substancji czynnych do ich ochrony, są: kukurydza, burak cukrowy i rośliny bobowate.

**Jakie wobec tego powszechnie stosowane substancje czynne i opracowane na ich podstawie preparaty są już wycofane lub znikną z listy dozwolonych środków ochronnych w najbliższej przyszłości?**

**Doktor Jakub Danielewicz:** Zagrożone są m.in. substancje czynne z grupy chemicznej triazole, np. tebukonazol, metkonazol. Część z nich już została wycofana (np. epoksykonazol, propikonazol), a pozostałe są obecnie oceniane pod kątem wpływu na układ hormonalny człowieka. Wśród substancji czynnych jeszcze niedawno często stosowanych w ochronie roślin warto wymienić również: tiofanat metylowy, chlorotalonil i mankozeb, obecnie już wycofane. Ograniczenie dostępu do sprawdzonych środków chroniących przed chorobami wywoływanymi przez grzyby w wielu gospodarstwach komplikuje ochronę roślin, zwiększa koszty upraw i przekłada się też często na niższe plony, gorszej jakości. W skrajnych przypadkach wpływ na zdrowotność roślin przestaje być wręcz możliwy z powodu braku legalnej możliwości stosowania środków ochrony roślin w uprawach.

**Jednak wycofywanie części substancji czynnych z grupy fungicydów nie oznacza, że rolnicy pozostaną bezradni. Jakieś fungicydy będą przecież mogli stosować?**

**J.D.:** Oczywiście. Przede wszystkim będą mogli stosować te substancje czynne, które przeszły proces weryfikacji pod kątem wpływu na układ hormonalny ludzi. Po drugie w rejestracji pojawiają się nowe substancje i preparaty. Mowa tu między innymi o substancjach czynnych z grupy chemicznej karboksyamidy (SDHI). Firmy fitofarmaceutyczne rejestrują nowe substancje czynne w wielu uprawach, a to oznacza, że w tym zakresie będzie możliwa odpowiednia ochrona upraw.

**Jakie są zalety ograniczania liczby substancji czynnych z grupy fungicydów?**

**M.K.:** Zmniejszenie zakresu zastosowania substancji czynnych ma dwa podstawowe cele: ograniczenie ich negatywnego wpływu na układ hormonalny człowieka oraz oddalenie w czasie zjawiska powstawania odporności patogenów na stosowaną substancję czynną. Trudno polemizować z tymi postulatami, jednakże prowadzona polityka nie uwzględnia, niestety, skutków ekonomicznych jej wprowadzenia, a te będą znaczące zarówno dla konkretnych rolników, jak i dla gospodarki jako całości.

**Jakie jeszcze wady ma ograniczenie liczby dostępnych substancji czynnych?**

**J.D.:** W związku z wycofywaniem substancji czynnych może dojść do braku możliwości pełnej ochrony upraw roślin rolniczych oraz zwiększenia kosztów produkcji (w związku z koniecznością zastąpienia wycofywanych substancji czynnych nowymi, przeważnie droższymi). Wadą okazać się może także konieczność rezygnacji ze stosowania dobrze znanych substancji czynnych i opartych na nich produktów handlowych na rzecz nowych, do których rolnicy nie zawsze mają początkowo duże przekonanie, a przede wszystkim nie mają jeszcze wystarczającej wiedzy i doświadczenia w ich stosowaniu. Wiązać się to więc będzie również z koniecznością edukacji i upowszechniania wiedzy na temat nowych preparatów. A to będzie wymagać czasu.

**Jeśli nie fungicydy, to co? Czy jest jakaś alternatywa zwalczania chorób roślin uprawnych wywoływanych przez grzyby?**

**M.K.:** Alternatywą jest wytworzenie w hodowli odmian odpornych na wiele agrofagów oraz uprawa obecnie zarejestrowanych odmian cechujących się wysoką odpornością na porażenie przez grzyby chorobotwórcze. Na znaczeniu zyskują również metody biologiczne, których stosowanie powinno być dotowane przez wyznaczone do tego organy państwowe (gdyż są droższe niż ochrona chemiczna). Konieczne jest również ciągłe podnoszenie kwalifikacji producentów rolnych w celu jeszcze lepszego wykorzystania aktualnie dostępnych substancji czynnych i zawierających je fungicydów.

*Rozmawiała Andromeda Wróbel*